

Strona znajduje się w archiwum.

Angielska federacja piłkarska walczy z korupcją

Jak napisał dziennik Globe and Mail, Angielski Związek Piłki Nożnej oświadczył w piątek, 2 kwietnia 2010 roku, że zajmie się doniesieniami, jakoby były piłkarz Premier League (angielskiej pierwszej ligi piłkarskiej) przyjął łapówkę w wysokości 50 tysięcy funtów (216 tysięcy złotych) w zamian za pomoc w ustawieniu wynik meczu.

Zawodnik, którego imienia i nazwiska nie podano, celowo postarał się o zostanie zawieszonym za żółte kartki na konkretne spotkanie i do tego samego przekonał 3 kolegów z drużyny. Miało to mieć miejsce gdzieś na terenie Wielkiej Brytanii w ciągu ostatnich 2 lat.

W zamian bukmacher, u którego piłkarz miał pokaźny dług, zgodził się pomniejszyć go o 50 tysięcy funtów.

Przedstawiciel federacji piłkarskiej oświadczył Agencji Reutera, że dochodzenie w tej sprawie wszczęte zostanie bezzwłocznie, zaś pierwszą kwestią, którą trzeba będzie ustalić, jest to czy spotkanie rozegrane zostało na terenie Anglii.

„Istnieją bardzo jasne przepisy dotyczące *hazardu*, które mówią, że zawodnikom nie wolno obstawiać zawodów, w których biorą udział, zaś każde zagrożenie dla uczciwości ich przebiegu brane jest bardzo poważnie”, stwierdził członek związku.

Sprawa wyszła na jaw podczas konferencji dotyczącej hazardu mającej miejsce w klinice zajmującej się pomocą medyczną sportowcom, Sporting Chance Clinic.

Podejrzewany piłkarz leczył się w tej klinice, która nomen omen wspierana jest finansowo przez federację piłkarską oraz Związek Profesjonalnych Zawodników Piłkarskich.

Źródło: theglobeandmail.com (4.04.2010)